

Sygn. akt I C 3119/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Bartosiewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Urbanek

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.**

przeciwko **Ł. Z.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Ł. Z. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 48.893,03 zł (czterdzieści osiem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala wniosek pozwanego o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.262 zł (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 3119/16

UZASADNIENIE

W dniu 21 czerwca 2016 r. powód – Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wniósł przeciwko pozwanemu Ł. Z. pozew o zapłatę kwoty 48.893,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód twierdził, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedał pozwanemu środki do produkcji rolnej za łączną kwotę 48.893,03 zł, za które nie otrzymał zapłaty. Poszczególne transakcje sprzedaży były dokumentowane wystawianymi przez powoda fakturami VAT. Powód wezwał pozwanego do zapłaty, ale pozwany nie dokonał żadnej wpłaty na jego rzecz.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 1 lipca 2016 r. (sygn. akt I Nc 468/26) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Mogilnie orzekł zgodnie z treścią żądania pozwu (k. 33).

Pozwany złożył sprzeciw od opisanego wyżej nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu. Następnie pozwany zarzucił, że pozew jest dotknięty brakami formalnymi, ponieważ nie wskazano w nim, czy strony podjęły próbę mediacji a nadto do odpisu pozwu nie dołączono dokumentu, z którego wynikałoby, że L. B. jest umocowany do reprezentowania powoda. Odnośnie żądania pozwany podniósł, że nie ponosi winy za brak zapłaty należności na rzecz powoda. Postępowanie rozwodowe spowodowało, że żona powoda przelała ze wspólnego rachunku bankowego na swój rachunek osobisty 200.000 zł. Środki te miały być przeznaczone m. in. na rzecz powoda. Pozwany wskazał, że na kwotę zatrzymaną przez jego żonę składają się dopłaty obszarowe w kwocie 95.000 zł oraz cena ze sprzedaży buraków w kwocie 105.000 zł. Pozwany wniósł o przypozwanie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. swojej żony M. Z., która jest pracownikiem powoda. Wskazał, że środki pieniężne pozwalające na zapłatę należnych kwot powodowi znajdują się na jej rachunkach bankowych a powód może także prowadzić egzekucję z jej wynagrodzenia za pracę. Pozwany uznał powództwo w całości oraz zaproponował zapłatę w 12 miesięcznych ratach po 4.074,42 zł. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu od strony przeciwnej lub ewentualnie o nieobciążanie pozwanego kosztami procesu.

Postanowieniem z dnia 4 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Mogilnie stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi (k. 77). Do tut. Sądu akta sprawy wpłynęły w dniu 30 grudnia 2016 r.

M. Z. została zawiadomiona o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego, ale nie zgłosiła się do udziału w sprawie.

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 r. pozwany oświadczył, że spłata w zaproponowanych wcześniej ratach była nierealna. Ostatecznie zaproponował, że będzie płacił po 2.000 zł miesięcznie (k. 104-105).

Sąd ustalił, co następuje.

W okresie od 25 marca 2015 r. do 13 lipca 2015 r. powód sprzedał pozwanemu środki do produkcji rolnej za kwotę 48.893,03 zł. Sprzedaż została udokumentowana fakturami VAT. Termin zapłaty wskazanej kwoty przypadał na dzień 31 grudnia 2015 r. Pozwany nie dokonał zapłaty.

okoliczności bezsporne oraz dowody:

- faktury VAT – k. 11-27

- przesłuchanie powoda – k. 104-105

Pismem z 3 marca 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 1 czerwca 2016 r. pozwany podniósł, że odpowiedzialność za brak zapłaty spoczywa na jego małżonce, która w perspektywie sprawy o podział majątku przelała na swój rachunek bankowy kwotę w wysokości 200.000 zł stanowiącą ich wspólny dochód. Pozwany złożył wniosek o prolongatę terminu płatności. W dniu 4 czerwca 2016 r. powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty.

dowód:

- wezwanie do zapłaty z wykazem nieopłaconych faktur VAT – k. 29-30

- odpowiedź na wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 56-58

- potwierdzenie nadania z 4 czerwca 2016 r. – k. 31

- potwierdzenie odbioru z 7 czerwca 2016 r. – k. 28

Sąd zważył, co następuje.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz na podstawie przesłuchania powoda. Między stronami było bezsporne, że powód sprzedał pozwanemu towary za kwotę 48.893,03 zł, za które nie otrzymał zapłaty. W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany działając przez profesjonalnego pełnomocnika uznał powództwo. Złożone oświadczenie jest wyraźne, oczywiste i bezwarunkowe. Zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie zachodziła żadna z przesłanek, która mogłaby skutkować uznaniem złożonego oświadczenia pozwanej za bezskuteczne. Sąd ocenił uznanie za zgodne z prawem, zasadami współżycia społecznego i nie stwierdził, aby zmierzało ono do obejścia prawa. Konsekwencją skutecznego uznania powództwa przez pozwanego było wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w całości.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 535 § 1 k.c. Sąd orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku. O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Rozważenia wymagała natomiast kwestia złożonego przez pozwanego wniosku o rozłożenie należności na raty.

Przewidziana w art. 320 k.p.c. instytucja rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia ma wyjątkowy charakter i powinna być stosowana jedynie w razie zaistnienia szczególnie uzasadnionych wypadków. Sytuacja taka zachodzi wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Założeniem komentowanego przepisu jest bowiem umożliwienie wykonania wyroku ze względu na określoną sytuację majątkową i finansową dłużnika. Sąd musi jednak uwzględniać również słuszny interes wierzyciela i nie działać z pokrzywdzeniem osoby inicjującej proces. Ochrona dłużnika nie może być bowiem stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Jeśli okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika woli dobrowolnej spłaty zadłużenia na rzecz wierzyciela, a jedynie na chęć odłożenia w czasie konieczności uregulowania zobowiązań, uznać należy, iż nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek (por. wyrok SA w Łodzi z 3 kwietnia 2014 r., I ACa 1314/13, LEX nr 1455568; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., I ACa 242/12, LEX nr 1321914). Nadto sąd nie jest zobligowany do rozłożenia na raty zasądzonego wyrokiem świadczenia, ani do przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie, a jedynie do oceny materiału dowodowego, który został uzyskany podczas postępowania sądowego. Wykazanie okoliczności uzasadniających rozłożenie świadczenia na raty spoczywa na pozwanym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r. V CSK 302/13). Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest uzasadnione, gdy dłużnik wykaże, że nie jest w stanie spełnić świadczenia jednorazowo oraz będzie dysponować środkami umożliwiającymi wykonanie zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należało uznać, że złożony przez pozwanego wniosek o rozłożenie świadczenia na raty nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przed wszystkim zaznaczyć należy, że termin zapłaty należności na rzecz powoda przypadał w grudniu 2015 r. Pozwany odpowiadając na wezwanie do zapłaty w czerwcu 2016 r. deklarował wolę zapłaty, ale powołując się na problemy natury rodzinnej i finansowej wnosił o odroczenie terminu płatności. Okoliczności, na które powoływał się pozwany były związane z przelaniem należności za buraki cukrowe oraz z tytułu dotacji na osobisty rachunek bankowy małżonki pozwanego. O ile jednak wskazane okoliczności, jako niespodziewane i zaskakujące, których nie można było przewidzieć w momencie zaciągania zobowiązania, mogłyby uzasadniać rozłożenie dochodzonej kwoty na raty na początku 2016 roku, o tyle nie mogą już stanowić wystarczającej przyczyny dla rozłożenia należności na raty niemal półtora roku później. Nadmienić przy tym wypada, że dotacje są wypłacane w kolejnym roku kalendarzowym, o czym pozwany wiedział. W tym konkretnym przypadku wypłata nastąpiła w kwietniu i czerwcu 2016 r. Tymczasem należności powoda były wymagalne już wcześniej. Pozwanego nie usprawiedliwia zatem tłumaczenie, że nie zapłacił powodowi w 2015 r. z uwagi na to, że dotacje wypłacone w roku 2016 trafiły na rachunek bankowy jego małżonki

i nie miał możliwości dysponowania nimi. Wypada również zwrócić uwagę, że pozwany w 2015 r. nie sprzedał zboża i rzepaku, za które mógłby uzyskać 110.000 zł licząc na to, że w razie jego sprzedaży w 2016 r. uzyska wyższą cenę. W tym czasie miał już natomiast wymagalne zobowiązania wobec kilku podmiotów. Co więcej, mimo niespłaconych zobowiązań dokonywał inwestycji np. w postaci zakupu kombajnu (pierwsza rata wynosiła 62.000 zł). Ponadto od momentu, w którym należności na rzecz powoda stały się wymagalne, pozwany sprzedał płody rolne z kolejnego sezonu. Twierdził, że otrzymał za nie jedynie 40-50 tysięcy złotych, ponieważ rok był suchy. Zapłaty na rzecz wierzyciela nie można jednak uzależniać od wystąpienia urodzaju i korzystnej sprzedaży płodów rolnych. W przeciwnym razie wierzyciele, w tym sprzedawcy środków służących do ochrony roślin, latami czekali na zapłatę za dostarczone towary.

Należy również zauważyć, że przez półtora roku pozwany nie wpłacił na rzecz powoda żadnej kwoty, choć początkowo wnosił jedynie o odroczenie terminu płatności a następnie o rozłożenie jej raty. W tym czasie jego sytuacja finansowa nie była tak trudna, aby niemożliwym było wywiązanie się z zobowiązania na rzecz powoda. Pozwany otrzymuje uposażenie poselskie w kwocie 5.700 zł oraz diety w wysokości 2.000 miesięcznie. Posiada gospodarstwo rolne o wielkości 34 ha oraz majątek ruchomy. Ponadto zarówno w roku 2016, jak i na początku roku 2017 zaciągnął z sejmu pożyczki w kwocie po 25.000 zł. Miał zatem możliwość uregulowania należności wobec powoda, np. w kilku ratach. Nie uczynił tego w żadnej części, ale raty kredytu, które średniomiesięcznie wynoszą 8.000 zł, według jego twierdzeń były i nadal są przez niego spłacane. Okoliczność ta świadczy o tym, że pozwany nie traktuje równorzędnie wszystkich zaciągniętych przez siebie zobowiązań.

Podkreślić również należy, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany deklarował zapłatę w 12 ratach po 4.000 zł. Gdyby pozwany wywiązał się z tej deklaracji, w chwili obecnej pozostałyby mu do zapłaty jedynie dwie raty. Na rozprawie pozwany oświadczył jednak, że przedstawiona propozycja była nierealna. Okoliczność ta świadczy o tym, że w istocie pozwany od początku nie dawał gwarancji na to, że zobowiązanie będzie przez niego spłacane. Uznawanie długu, a z drugiej strony nieprzejawianie dobrej woli poprzez wpłacanie zadeklarowanych kwot świadczy o tym, że w istocie celem pozwanego jest odwleczenie zapłaty w czasie. Tego rodzaju zachowanie nie zasługuje na zastosowanie art. 320 k.p.c. i skorzystanie przez pozwanego z dobrodziejstwa rozłożenia należności na raty. Zachowanie osoby, która wnosi o rozłożenie należności na raty pomimo, iż ma świadomość, że ich nie uiszczy stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zaakceptowanie ostatecznej propozycji pozwanego tj. rozłożenie długu na raty po 2.000 zł miesięcznie skutkowałoby tym, że powód uzyskałby zaspokojenie swoich należności dopiero po 2 latach od wydania wyroku (co najmniej 3,5 roku od daty wymagalności świadczeń), co stawiałoby go w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji. Racjonalnej propozycji rozłożenia należności na raty, uwzględniającej interesy obu stron, pozwany nie przedstawił.

Z uwagi na przedstawione okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzi "szczególnie uzasadniony wypadek" w rozumieniu art. 320 k.p.c. Stąd Sąd orzekł, jak w punkcie II wyroku.

Powód ma prawo dochodzić zapłaty od osoby, z którą zawarł umowę, a w przypadku uzyskania tytułu wykonawczego, ma prawo skierować wniosek o wszczęcie egzekucji z majątku dłużnika. Do niego będzie należała decyzja, z jakich składników majątku będzie chciał się zaspokoić i czy będzie występował z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonce dłużnika. W gestii powoda pozostaje również decyzja co do ewentualnego umożliwienia pozwanemu ratalnej spłaty należnego mu świadczenia i ewentualnego zawarcia porozumienia dotyczącego spłaty długu.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu dotyczącego braków formalnych pozwu należy wskazać, że pozew nie zawierał braków formalnych uniemożliwiających mu nadanie biegu i dołączono do niego odpis z KRS powoda, który potwierdzał reprezentację powoda.

Zgodnie z art. 101 k.p.c. zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Przepis ten statuuje zasadę zawinienia i jest wyjątkiem od reguły obciążania kosztami procesu strony, która proces przegrała. W przedmiotowej sprawie nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 101 k.p.c. Pozwany dał bowiem powód do wytoczenia sprawy.

Termin zapłaty należności na rzecz powoda przypadał w dniu 31 grudnia 2015 r. Przed wystąpieniem na drogę procesu cywilnego powód wzywał pozwanego do zapłaty, ale nie otrzymał nawet części należnych mu kwot. Mając na uwadze stosunkowo krótki okres przedawnienia roszczeń z tytułu sprzedaży nie można zarzucić powodowi, że powództwo zostało przez niego wytoczone przedwcześnie. Należy przy tym podkreślić, że mimo deklaracji pozwanego, iż dokona spłaty należności w ratach, w toku sprawy aż do wydania wyroku, pozwany żadnej wpłaty nie dokonał. W takiej sytuacji trudno mówić o tym, aby powód mógł osiągnąć cel postępowania bez konieczności wytoczenia powództwa.

Sąd nie znalazł również podstaw do zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 102 k.p.c. Przy zastosowaniu tego przepisu sąd powinien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności związanych z przebiegiem procesu oraz okoliczności pozaprosesowych. Sytuacja majątkowa pozwanego nie jest trudna (posiada gospodarstwo rolne o pow. 34 ha, majątek ruchomy, dochody z tytułu uposażenia poselskiego), co już wyklucza zastosowanie wobec niego powyższej instytucji. Ponadto pozwany już w chwili wnoszenia sprzeciwu od nakazu zapłaty miał świadomość, że pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, a pomimo tego zdecydował się zaskarżenie go w całości, co skutkowało ostatecznie zwiększeniem kosztów procesu. Ponadto główną przyczyną zaskarżenia przez niego nakazu zapłaty było żądanie przez pozwanego rozłożenia należności na raty. Na rozprawie oświadczył zaś, że przedstawiona propozycja była nierealna, ponieważ ze względu na swoją sytuację majątkową nie miał możliwości uiszczenia rat we wskazanej wysokości. Co więcej należy tu zwrócić uwagę także na zachowanie pozwanego przed procesem, który wnosił jedynie o przesunięcie terminu płatności. Od tego momentu do chwili wyrokowania upłynęło kilkanaście miesięcy ale pozwany nadal nie wywiązał się ze swoich zobowiązań względem powoda. Paradoksem jest, że w sprawie, w której pozwany uznał powództwo rok temu, powód nadal nie otrzymał należnych mu kwot. Takie zachowanie pozwanego, który deklaruje spłatę, ale jednocześnie nie wypełnia złożonych deklaracji w żadnym zakresie, choć reguluje inne zobowiązania, skutkuje jedynie przedłużaniem procesu i zwiększeniem jego kosztów. Okoliczność ta wyklucza odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Skoro w przedmiotowej sprawie nie zaistniały szczególne okoliczności, o których mowa w art. 101 lub 102 k.p.c., o kosztach należało orzec w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. Powód wygrał sprawę w całości. Stąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. pozwany powinien mu zwrócić konieczne koszty procesu. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 2.445 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł, tj. łącznie 7.262 zł. Wysokość stawki wynagrodzenia występującego w sprawie adwokata określono na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r. Zgodnie bowiem z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2016, poz. 1668) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.